

Czy są zarzuty za gaśnicę dla Grzegorza Brauna?

24 grudnia 2024

Choć w mediach wrzało, to Grzegorz Braun nie ma postawionych żadnych oskarżeń w związku z akcją z gaśnicą podczas ubiegłorocznej Chanuki w Sejmie. Powiedział tak w wywiadzie u Moniki Jaruzelskiej.



Grzegorz Braun nazwał Chanukę w Sejmie „uroczystością z piekła rodem”.

– Na dziś mamy taki stan, że to Chabad Lubawicz to jest gospodarz, gospodarz przywiejski – ocenił Grzegorz Braun.

– Mocno powiedziane – odpowiedziała Monika Jaruzelska, na co Braun wtrącił, że to „stan faktyczny”.

– Kto zaprasza, ten gości, ten jest gospodarzem – zaznaczył Braun.

– Bo nie jest to restauracja, którą się wynajmuje, prawda? I można zaprosić wtedy w jakimś imieniu, tylko rzeczywiście jest to... – mówiła Jaruzelska, na co Braun jej przerwał.

– Ja tam już nie jestem u siebie w takim sensie... – mówił.

– Ale wpadnie Pan z dobrosąsiedzką wizytą? – zapytała Jaruzelska.

– Przed rokiem to było moje miejsce pracy. I ja w poczuciu także odpowiedzialności za moje miejsce pracy i tak, żeby nikt przypadkiem nawet przez pomyłkę nie pomyślał, że na mojej wachcie to pewnie ja też biorę w tym udział, czy co najmniej biernie przyzwałam, aprobuję. Nie przeszedłem obojętnie wobec zła. W tym roku myślę, że sporo moich rodaków wybierze się na

Wiejską z przyległościami 30 grudnia i być może będzie okazja, żeby się tam spotkać – powiedział Braun, nawiązując do protestu zaplanowanego na 30 grudnia, o którym już pisaliśmy. – Ja nie zapraszam do Sejmu, bo tam nie jestem gospodarzem. Tam wprowadzie mam prawo wstępu... – mówił Braun.

– O, by nie wpuścili Pana chyba tego dnia – zaśmiała się Jaruzelska.

– Widzi Pani, taki poziom niejasności w funkcjonowaniu służb i administracji państwa polskiego. A chyba całkiem poważnie. To nas powinno niepokoić, że jakaś prywatna, wprowadzie ponadpaństwowa organizacja żydowskich sekciarzy, szowinistów, w Sejmie jest u siebie. Powinno nas to niepokoić – ocenił Braun. – Bo co dalej? Co jeszcze? – pytał.

Monika Jaruzelska zapytała następnie o aktualną sytuację Grzegorza Brauna w kwestii wydarzeń sprzed roku. Wskazała m.in. na immunitet.

– Rok temu o tej porze kursowały w przestrzeni publicznej najdziwsze wymysły, insynuacje. Nie odnoszono się do tego, co się rzeczywiście wydarzyło. Na przykład została szeroko rozpowszechniona taka wersja, że... Pomijając fakt targnięcia się na moją nietykalność osobistą. [...] Więc kursowały takie różne tam po prostu bajki, insynuacje. Mnie napadła tam jedna niewiasta nadgorliwa. Prokuratura nie wszczęła chyba w tej sprawie śledztwa, a powinna była z urzędu. W mojej sprawie wszczęła śledztwo – relacjonował Grzegorz Braun. – W mojej sprawie właśnie na przełomie roku 2023 i 2024 ponaglali się wzajemnie marszałek Hołownia z ministrem Bodnarem, publicznie z takimi groźnymi minami tam mówili, że „już, już” właśnie i „żeby szybciej”. I nawet później to doczytali, zwrócili uwagę moi adwokaci, że jednego dnia potrafiły pisma obrócić między trzema instancjami, co jest dość niestandardowe – zaznaczył lider Konfederacji Korony Polskiej. – Oczywiście wyczerpywało to wszystko znamiona wpływania bezczelnego, publicznego na wymiar sprawiedliwości przez czynnik polityczny. Tym niemniej

śledztwo wszczęto, zostałem hucznie odarty w tej sprawie. Uchylono mi immunitet. Bo to jest taka procedura, jego się nie zabiera, tylko się uchyla do tej konkretnej sprawy – podkreślił.

– Już między tymi oskarżeniami, a tym uchylaniem immunitetu coś ciekawego tam się wydarzyło, bo potem zniknął jeden z zarzutów. Jak mi je odczytywano w prokuraturze, to już jednego tam nie było. Bo już się doczytali, że ta cała Chanuka to nie jest żadna religijna uroczystość, tylko polityczno-historyczno-etnograficzna. Więc przedstawili mi te zarzuty. Ja się nie uchyliłem. od składania zeznań. Zeznawałem, jak tylko mnie prokurator wzywał, a wzywał – relacjonował. – Szeroko odpowiadałem, spontanicznie. [...] Tymczasem rodacy mnie wysłali do eurokołchozu, w związku z tym nie jestem już posłem na Sejm, tylko CEP-em eurokołchozowym. CEP, wie pani. Członek Europejskiego Parlamentu – zaznaczył Braun. – Minął rok i prokuratura nie skierowała żadnego aktu oskarżenia. Nie skierowała aktu oskarżenia do sądu, proszę to sobie wyobrazić – skwitował.

Autorstwo: DC

Na podstawie: YouTube.com

Źródło: NCzas.info